

Kreml „porządkuje” trzeci sektor

Katarzyna Chawryło, Kreml „porządkuje” trzeci sektor

Od kilku tygodni w całej Rosji trwają masowe kontrole w organizacjach pozarządowych. Rewizje przyjmują formę zorganizowanej kampanii i mają charakter pokazowy: uczestniczą w nich funkcjonariusze prokuratury i resortu sprawiedliwości, a także przedstawiciele służb podatkowych, sanitarnych i przeciwpożarowych, którzy nakładają różnego rodzaju kary finansowe. Kontrolerom towarzyszyła kilkakrotnie ekipa telewizyjna prokremlowskiego kanału NTV, przedstawiającego w niekorzystnym świetle opozycję oraz niezależne organizacje pozarządowe, zajmujące się newralgicznymi z punktu widzenia Kremla kwestiami, jak ochrona praw człowieka czy obserwacja wyborów (np. Memoriał, Gołos). Zaniepokojenie kontrolami wyraziła społeczność międzynarodowa: krytyczne oświadczenia w tej sprawie wydali m.in. przedstawiciele UE, USA, MSZ Polski oraz Niemiec. Na znak protestu wobec rewizji w rosyjskich NGOs koncerty w Rosji odwołał światowej sławy muzyk Mark Knopfler.

Wnikliwe kontrole niezależnych NGOs Kreml próbuje równoważyć promowaniem i finansowaniem tych organizacji pozarządowych, których działania nie kolidują z interesami władz. W ostatnim czasie beneficjentami państwowych grantów były organizacje promujące w społeczeństwie postawy propaństwowe i konserwatywne, m.in. ruchy prawosławne i kozackie oraz struktury skupione wokół Ogólnorosyjskiego Frontu Narodowego.

Komentarz

- Rewizje w rosyjskich NGOs wpisują się w działania Kremla mające na celu zacieśnienie kontroli władz nad spontaniczną aktywnością społeczną, zainicjowane po fali protestów powyborczych w latach 2011 i 2012. Działania te są odpowiedzią na obserwowany w ostatnich latach dynamiczny rozwój trzeciego sektora w Rosji, który był możliwy dzięki bardziej liberalnej atmosferze życia społeczno-politycznego w czasach prezydentury Dmitrija Miedwediewa. Działalność niezależnych NGOs, które w ostatnim czasie wielokrotnie ujawniały różnego rodzaju nadużycia władz (m.in. fałszerstwa wyborcze) i przyczyniały się tym samym do wzrostu niezadowolenia społecznego, jest postrzegana przez Kreml jako zagrożenie dla stabilności obecnego modelu rządów. Organizacje te twierdzą, że jednym z głównych celów masowych kontroli jest chęć zgromadzenia szczegółowych informacji na temat źródeł finansowania organizacji pozarządowych oraz stworzenie baz danych aktywistów i wolontariuszy, które w przyszłości mogą posłużyć do zastosowania ewentualnych sankcji.

- Wykorzystywanie systemu grantów państwowych jako narzędzia kontroli nad organizacjami pozarządowymi prowadzi do wypaczania natury trzeciego sektora w Rosji. Otrzymanie grantu często wiąże się bowiem z koniecznością rezygnacji z otwartej krytyki pod adresem władz i prowadzenia aktywności w ściśle określonych przez władze sferach. Tym samym beneficjenci rządowego wsparcia niejednokrotnie stają się agentami wpływu Kremla. Organizacje takie określane są mianem GONGO (z angielskiego: rządowe organizacje pozarządowe).
- Represyjna polityka Kremla wobec trzeciego sektora, budząca ostrą krytykę społeczności międzynarodowej, zaczyna wpływać na relacje Rosji z zachodnimi partnerami, pogarszając atmosferę wzajemnych kontaktów. Moskwa stara się temu przeciwdziałać, z jednej strony konsekwentnie ignorując głosy krytyczne, z drugiej – dążąc do oddzielenia kwestii praw człowieka i swobód demokratycznych od pragmatycznej współpracy, zwłaszcza biznesowej.